

Stanisław Wiśniewski

Studia Polaków we Fran.cji od kOlka XVIII w. do 1830 r.

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 50, 157-181

1995

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. L

SECTIO F

1995

Instytut Historii UMCS

STANISŁAW WIŚNIEWSKI

Studia Polaków we Francji od końca XVIII w. do 1830 r.

Les études des Polonais en France dès la fin du XVIII-e siècle jusqu'à 1830

„Mało który naród odbywa tyle podróży za granicą, co Polacy, ale też może żaden nie liczy swojej młodzieży po wszystkich niemal sławniejszych szkołach w Europie. Zawsze bawi po kilka rodzin jedynie dla wychowania dzieci w Dreźnie, Genewie i Paryżu, bo Drezno słynie ze sztuk pięknych, Genewa z nauk głębokich [...], a Paryż z jednych i drugich. W tym ostatnim mieście znajdziesz zawsze wielu młodych Polaków, którzy odbywszy bieg nauk dawany w ich kraju, szukają tam swego udoskonalenia, osobliwie w naukach matematycznych, fizycznych i lekarskich”.

W taki oto sposób informował w 1821 r. swoich czytelników „Pamiętnik Galicyjski” o tym, jak doniosłą rolę odgrywała stolica Francji w kształceniu polskiej młodzieży¹.

Warto jednak zaznaczyć, że owe wędrówki na studia do Paryża zaczęły się stosunkowo niedawno, bo dopiero po zakończeniu Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Była ona bowiem tym wydarzeniem, które co prawda na krótko, ale wyraźnie przerwało wielowiekową tradycję nader żywych i trwałych kontaktów naukowych polsko-francuskich, mających swoje apogeum w czasach stanisławowskich.² To właśnie między innymi za sprawą odbywających wówczas studia

¹ *Polacy za granicą na naukach*, „Pamiętnik Galicyjski” 1821, t. II, nr 6, s. 225–226.

² Por. W. Śladkowski: *Polacy we Francji*, Lublin 1985, s. 40–48; *Polska – Francja. Dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych*, red. A. Tomczak, Warszawa 1983,

nad Sekwaną Stanisława Staszica, Juliana Ursyna Niemcewicza, Jana Śniadeckiego, Onufrego Kopczyńskiego i wielu innych³ znanych później pedagogów i działaczy oświatowych, uczonych i artystów, w tak bardzo korzystnym dla dalszego zbliżenia obu narodów okresie napoleońskim, doszło do wznowienia wyjazdów naukowych.

Podobnie jak w minionych stuleciach, brali w niej udział przedstawiciele środowisk szlachecko-ziemiańskich. O ile jednak poprzednio głównym celem tych wojaży były często sprawy nie mające nic wspólnego z nauką (chodziło raczej o doznania natury towarzysko-rozrywkowej)⁴, o tyle obecnie, wprawdzie nie zaniedbywano tej sfery działalności, ale jednocześnie główny nacisk kładziono na intensywne i wszechstronne kształcenie. Zdarzało się, że osoby, które na skutek różnych okoliczności życiowych przebywały przez jakiś czas w Paryżu, podejmowały z reguły poważne i systematyczne studia w uczelniach i zakładach naukowych. I tak na przykład, były oficer legionowy gen. Franciszek Paszkowski zapisał się w r. 1801 na roczny kurs języka arabskiego prowadzony na Sorbonie.⁵ O wiele szerszym zakresem charakteryzowała się edukacja przebywającego w tym samym okresie w stolicy Francji Jana Weysenhoffa, późniejszego generała. Oprócz bowiem tego, że w domu miał „metra [nauczyciela – S. W.] matematyki i języka włoskiego”, to jeszcze regularnie współ z kolegami chodził „na publicz-

s. 121–155; S. Wiśniewski: *Polskie ścieżki w kulturze Francji doby oświecenia i romantyzmu* [w:] W. Śladkowski, M. Willaume, S. Wiśniewski: *Polska obecność w kulturze Francji XVIII–XX wiek (do 1939)*, red. nauk. W. Śladkowski, Lublin 1991, s. 27–28. Zob. też S. Kutrzeba: *Polacy na studiach w Paryżu w wiekach średnich*, „Biblioteka Warszawska” 1900, t. II; P. Dawid: *Etudiants polonais dans les universités françaises du Moyen Age XIII–XV siècles*, Grenoble 1929.

³ Ponadto w Paryżu studiowali wówczas: Rafał Czerwiakowski (późniejszy lekarz, „ojciec nowoczesnej chirurgii polskiej”), Józef Rogaliński (fizyk, matematyk i astronom), Feliks Radwański (matematyk i architekt), Jacek Przybylski (filolog, poeta i tłumacz), Szczepan Hołowczyc (prymas Królestwa Polskiego) i in. Zob. *Historia nauki polskiej* (dalej cyt.: HNP), pod red. B. Suchodolskiego, t. VI, Wrocław 1974, *passim*.

⁴ S. Jaszowski: *Co winni jesteśmy Francuzom?*, „Rozmaitości” (Warszawa) 1825, nr 20: „Polacy sądzili wtedy, że są obowiązani młodość, zdrowie i swoje pieniądze strawić w Paryżu”. Zob. A. Freundlich: *Studia paniczów polskich w XVIII w. w Paryżu*, „Minerwa Polska” 1927, nr 2, s. 162–167; Śladkowski: *op. cit.*, s. 23–30. Zamiatowanie Polaków do wyjazdów zagranicznych piętnowali niektórzy ówczesni Francuzi. Jeden z nich wprost pisał; „Biegać po świecie przez próżność, dla pychy, wozić się ze swym nieuctwem i niezaradnością, rujnować się za granicą, nabierając tylko złych nałogów i śmieszności, oszukiwać i psuć kogo się spotka – to cel i skutki tych włóczęg, które Polacy zowią podróżami”. Cyt. za J. I. Kraszewskim: *Polska w czasie trzech rozbiorów*, t. II, Warszawa 1902, s. 252. Zob. J. Skowronek: *Z magnackiego gniazda do napoleońskiego wywiadu. Aleksander Sapieha*, Warszawa 1992, s. 54.

⁵ J. Pachoński: *Gen. Franciszek Paszkowski 1778–1856*, Warszawa 1982, s. 75, 78.

ne kursa” fizyki, chemii, mineralogii, filozofii, historii naturalnej i fizjologii roślin. Zajęcia te – jak po latach wspominał – „zaczęły nam zabierać dzień cały”.⁶ Niezwykle pracowity był pobyt w Paryżu w latach 1829–1830 Andrzeja Edwarda Koźmiana. Oto jak w liście do ojca Kajetana opisywał on tygodniowy rozkład swoich zajęć: „w sobotę, poniedziałek, wtorek mam lekcje w Sorbonie Collège de France, w piątek mam Bibliotekę, a w środę i czwartek staram się użyć czasu na widzenie tego, czegom jeszcze nie widział”.⁷ Z kolei hr. Tomasz Łubieński, bawiąc krótko w Paryżu (1823) w sprawach rodzinnych, słuchał wykładów w Instytucie Francuskim.⁸ Francuska edukacja wymienionych wyżej osób miała charakter dorywczy, oparta była na statusie wolnego słuchacza. Obok tej formy nauki zaczęło się upowszechniać odbywanie regularnych i bardziej pogłębionych studiów w zakresie jednej dyscypliny. Jako jeden z pierwszych podjął ten rodzaj nauki Roman Sołtyk, znany w przyszłości oficer i działacz polityczny. W latach 1805–1807 uczęszczał on do Szkoły Politechnicznej.⁹

Jasno określony cel, wyrażony w zdaniu „zatrudnić się takimi naukami, przez które bym się mógł stać zdolnym do dzierżenia później jakiegoś urzędu”¹⁰, przyswiecał dwuletniemu pobytowi nad Sekwaną hr. Fryderyka Skarbka. Po ukończeniu w 1808 r. Liceum Warszawskiego, na jesieni roku następnego, wraz z grupą trzech prywatnych uczniów towarzyszących stypendystom rządowym przybył do Paryża, „uważanego podówczas jako jedyne ogniska światła”. Nie bez satysfakcji pisał później w swoim pamiętniku, że jego i kolegów pobyt w Paryżu „różnił się zupełnie od zwyczajnego sposobu życia młodych ziomek, którzy w zamiarze bawienia się i obeznania ze światem do stolicy tej przybywali. Zamiast zamieszkiwania w tej części miasta, która była i jest zawsze siedliskiem uciech i zbytku, umieściliśmy się w tak zwanym „pays latin” [sic! – S. W.], na przedmieściu St Jacques, naprzeciw szkoły prawa i Panteonu, w nader skromnych studenckich mieszkaniach”. Przez dwa lata uczęszczał na wykłady w Collège de France („kursa języków starożytnych, prawa karnego i literatury

⁶ J. Weysenhoff: *Pamiętnik generała*, wyd. J. Weysenhoff, Warszawa 1904, s. 51, 53.

⁷ A. E. Koźmian do rodziców, Paryż 16 XII 1829, *Listy Andrzeja Edwarda Koźmiana (1829–1864)*, t. I, Lwów 1894, s. 67, *passim*; R. Gerber: *Studenci Uniwersytetu Warszawskiego 1801–1831. Słownik biograficzny*, Wrocław 1977, s. 103–105; *Polski słownik biograficzny* (dalej cyt.: PSB), t. XV, Wrocław 1970, s. 50–53.

⁸ M. Brandys: *Koniec świata szwoleżerów*, t. I, Warszawa 1972, s. 297–298.

⁹ Zob. *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”* (dalej cyt.: NK), t. 6, cz. 1, Warszawa 1972, s. 209–211.

¹⁰ F. Skarbek do B. S. Lindego, Paryż 21 I 1810, Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (dalej cyt.: BUJ), rkps 3468, k. 260.

francuskiej”), w Ogrodzie Botanicznym (wykłady chemii, mineralogii i ogrodnictwa) oraz w Bibliotece Cesarskiej (prelekcje „starożytności greckich i rzymskich”). Głównym jednak zajęciem Skarbka było studiowanie ekonomii politycznej i nauki administracyjnej pod kierunkiem prywatnego nauczyciela Camille’a Saint-Aubin, albowiem przedmioty nie były wówczas jeszcze wykładane na wyższych uczelniach we Francji.¹¹

W zdobywaniu wiedzy ekonomicznej wielce pożyteczna okazała się również pomoc innego pedagoga, a mianowicie przebywającego od kilku lat na stałe w Paryżu, parającego się także historią i publicystyką, Piotra Maleszewskiego. „Był to – jak zaświadczał sam Skarbak – człowiek prawdziwie uczony i bardzo prawy, który ciągle zajmował się rodakami swymi do Paryża przybyłymi”.¹² Służył im nie tylko praktycznymi radami, „nieraz sakiewką” nawet, ale też ułatwiał studia (m.in. przez dawanie rekomendacji i skierowań do profesorów), a często sam nimi kierował.¹³

Nawiązane przez Skarbka w czasie nauki kontakty z Francją nie zostały przerwane po jego powrocie do kraju w 1811 r. Okazją do ich odnowienia stały się odbyte w latach 1828–1829 na polecenie rządu Królestwa Polskiego podróże do stolic kilku państw Europy Zachodniej. Celem tych wojaży było zapoznanie się z organizacją i funkcjonowaniem tamtejszych zakładów penitencjarnych.¹⁴ Owe wyjazdy miały niewątpliwy związek z nominacjami Skarbka, od kilku lat zatrudnionego na etacie profesora i kierownika katedry ekonomii politycznej na

¹¹ F. Skarbek: *Pamiętniki*, Poznań 1878, s. 33, 35–44; W. Szubert: *Studia o Fryderyku Skarbku jako ekonomście*, Łódź 1954, s. 12–14; S. Szenic: *Cmentarz Powązkowski, (cz. 2) 1851–1890*, Warszawa 1982, s. 164–167; HNP, t. VI, s. 618; NK, t. 6, cz. 1, s. 180–181.

¹² Skarbek: *Pamiętniki*, s. 38.

¹³ A. Grodek: *Piotr Maleszewski (1767–1828) i jego nauka społeczna*, Warszawa 1936, s. 45–46; id.: *Spuścizna rękopiśmienna Piotra Maleszewskiego*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1932–1933, t. II, s. 142; J. Maleszewska: *Notice sur P. Maleszewski*, Paris 1829, s. 39–40; A. Kraushar: *Piotr Maleszewski, pierwszy korespondent zagraniczny Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk 1800–1826*, „Biesiada Literacka” 1902, nr 5, s. 95; K. Krzeczkowski: *Zapomniany nauczyciel Fryderyka Skarbka*, „Ekonomista” 1928, nr 4, s. 28–42; NK, t. 5, Warszawa 1967, s. 300.

¹⁴ F. Skarbek: *Zdanie sprawy z podróży po niektórych krajach Europy z polecenia Rządu odbytej w zamiarze zwiedzania zakładów dla ubogich i więźniów*, Warszawa 1830. Towarzyszący Skarbkowi w tej peregrynacji absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, Eustachy Marylski, zajmował się zbieraniem z nagrobków na cmentarzach odwiedzanych miast, informacji biograficznych o Polakach. Zob. E. Marylski: *Pomniki i mogiły Polaków na cmentarzach zagranicznych*, Warszawa 1860. W związku z tym, że dał się „poznać chlubnie z rozległych swych wiadomości i nauki”, został wybrany na członka Królewskiego Towarzystwa Geograficznego w Paryżu. Gerber: *op. cit.*, s. 140; PSB, t. XX, s. 108–109.

Uniwersytecie Warszawskim, na różne odpowiedzialne stanowiska w służbie publicznej (m.in. członka Rady Dozorczej Szpitali i asesora w Wydziale Więzień i Zakładów Dobroczynnych Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji). W czasie pobytu w Paryżu został powołany na członka Towarzystwa Filotechnicznego, a ponadto opublikował francuską wersję swej rozprawy: *Ogólne zasady nauki gospodarstwa narodowego, czyli czysta teoria ekonomii politycznej (Théorie des richesses sociales suivie d'une bibliographie de l'économie politique)*, Paris 1829, t. 1–2).¹⁵

Za czasów Napoleona przebywał również w Paryżu młody hrabia Adam Działyński, który w latach 1808–1812 studiował języki grecki, łaciński i francuski, a także pobierał lekcje rysunku. Jego ponowna bytność we Francji związana była z gromadzeniem i wydawaniem drukiem źródeł do historii Polski.¹⁶

Odwiedzające dość licznie Francję od zakończenia wielkiej rewolucji arystokratki polskie, w czasie swoich niekiedy długich i kilkakrotnie ponawianych pobytów w tym kraju¹⁷, na ogół nie oddawały się systematycznym i pogłębionym studiom, starając się co najwyżej – o ile zachodziła taka potrzeba – pomóc w zapisaniu się na nie towarzyszącym im potomkom. Spośród nielicznych niewiast, których życie nad Sekwaną upływało w dużym stopniu pod znakiem uczestnictwa w różnego rodzaju zajęciach dydaktycznych, postacią niewątpliwie najbardziej znaną jest Anna z Zamoyskich Sapieżyna, żona Aleksandra, magnata poświęcającego się – także w trakcie wizyt we Francji – działalności naukowej.¹⁸ Wprawdzie Sapieżyna, podczas swej najdłuższej bytności w Paryżu (1803–1811) oddawała się różnym zajęciom związanym głównie z wychowaniem swoich dwojga małoletnich dzieci (Leon i Anna, późniejsza żona ks. Adama Czartoryskiego), aktywnym udziałem w życiu miejscowej „kolonii polskiej”, a także dość dużym zaangażowaniem się w sprawy polityczne¹⁹, niemniej jednak znajdowała czas również na zwiedzanie muzeów i galerii sztuki, uczęszczanie na prele-

¹⁵ O okolicznościach towarzyszących pojawieniu się edycji francuskiej dzieła Skarbka pisze J. N. Janowski: *Notatki autobiograficzne 1803–1853*, wyd. M. Tyrowicz, Wrocław 1950, s. 187–188.

¹⁶ NK, t. 7, Warszawa 1968, s. 288–289; PBS, t. VI, s. 77–78.

¹⁷ Informacje o „kolonii polskiej” w Paryżu podają m.in.: P. Popiel: *Pamiętnik (1807–1892)*, Kraków 1927, s. 32, 34; H. z Działyńskich Błędowska: *Pamiętka z przeszłości. Wspomnienia z lat 1794–1832*, oprac. K. Kostenicz i Z. Makowiecka, Warszawa 1960, s. 98–120; W. Fiszerowa: *Dzieje moje własne i osób postronnych*, Londyn 1975, s. 242–251, *passim*; Skowronek: *op. cit.*, s. 66–67. Zob. też Biblioteka Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, rkps CVI –AI/38, k. br. Dziennik Piotra Maleszewskiego.

¹⁸ O edukacji i działalności naukowej A. Sapiehy we Francji informuje szczegółowo Skowronek: *op. cit.*, s. 81, 191 i n., *passim*.

¹⁹ *Ibid.*, s. 56, 67–69, 77, 261.

kcje publiczne wybitnych przedstawicieli francuskiego świata nauki, wreszcie na pilne studiowanie ekonomii politycznej i historii. Możliwości pogłębienia wiedzy w zakresie obu tych dziedzin, a zwłaszcza niezwykle popularnej wtedy teorii ekonomii liberalnej Adama Smitha, zapewnił księżnej stały i bliski kontakt ze wspomnianym wyżej Piotrem Maleszewskim, którego zresztą była – jak zgodnie stwierdzają historycy – pierwszym uczniem.²⁰

Jego też za swego nauczyciela obrał, przybyły ponownie do Francji po ukończeniu Liceum Warszawskiego w 1820 r., syn Anny i Aleksandra Sapiehów – Leon, w przyszłości znany działacz polityczny i gospodarczy, pierwszy marszałek sejmu krajowego w Galicji. W stolicy Francji przez trzy lata studiował on prawo, a dodatkowo chodził na wykłady z chemii oraz – głównie jako uczestnik nieoficjalnego „seminarium” Maleszewskiego – z historii i ekonomii politycznej.²¹

W tym samym czasie co Sapieha kształcił się również Aleksander Wielopolski, inny późniejszy wybitny polityk konserwatywny. Po ukończeniu szkoły w Wiedniu (Terezjanum), Liceum i Uniwersytetu (Wydział Prawa i Administracji) w Warszawie, w styczniu 1820 r. wyjechał do Paryża w celu pogłębienia znajomości prawa francuskiego. Studia kontynuował w Getyndze, otrzymując stopień doktora filozofii.²² W 1827 r. przybył do Francji Paweł Popiel, który w przyszłości stanie się również jednym z ideologów i przywódców stronnictwa zachowawczego. Studiując w katolickim Collège Stanislas, pogłębiał swoją wiedzę filozoficzną, przede wszystkim jednak obracał się w środowisku polskich i miejscowych arystokratów oraz w kręgu intelektualistów katolickich (ksiądz Laménais). Po trzech latach wyjechał z Francji, udając się do Londynu.²³

Wśród studiujących w Paryżu w omawianym okresie nie zabrakło również nazwisk, które zapisały się w dziejach polskiej literatury. Najwybitniejszą postacią wśród nich był Henryk Rzewuski, autor *Pamiętek Soplicy*. Podczas zwiedzania w latach 1818–1823 krajów zachodniej Europy, najdłużej przebywał w Paryżu, studiując filozofię, prawo i literaturę.²⁴ Inny Rzewuski, Stanisław, ceniony później filolog, historyk i filozof, odbywający wraz z bratem Leonem studia na

²⁰ *Ibid.*, s. 184; Grodek: *Piotr Maleszewski*, s. 47.

²¹ L. Sapieha: *Wspomnienia (z lat od 1803 do 1863)*, wyd. B. Pawłowski, Lwów [1912], s. 3, 10, 33, 101; Grodek: *Piotr Maleszewski*, s. 48.

²² Gerber: *op. cit.*, s. 229–232; NK, t. 9, Warszawa 1972, s. 282–287; Z. Stankiewicz: *Dzieje wielkości i upadku Aleksandra Wielopolskiego*, Warszawa 1967, s. 16.

²³ Popiel: *op. cit.*, s. 31–48; Gerber: *op. cit.*, s. 176–178; E. Jabłońska-Deptuła: *Przystosowanie i opór. Zakony męskie w Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1983, s. 201.

²⁴ P. Chmielowski: *Henryk hr. Rzewuski, „Niwa” 1877–1878*; t. 12–13; NK, t. 9, s. 108–118.

Uniwersytecie Paryskim, jako jeden z nielicznych kształcących się wówczas w tym mieście Polaków uwieńczył je stopniem doktora filozofii (1824 r.).²⁵

W czasie wyjazdów młodych Polaków na prywatne studia do Paryża towarzyszyli im niekiedy rodzice, przeważnie matki. Zdarzało się również, iż w roli opiekunów występowali nauczyciele domowi. Znajdowali się wśród nich ludzie światli, parający się działalnością naukową, dla których pobyt w Paryżu stanowił nadzwyczajną okazję do rozwinięcia swoich zainteresowań intelektualnych i pogłębienia wiedzy. Z takiej szansy skorzystali między innymi: Krystyn Lach Szyma, wydawca i tłumacz, późniejszy profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Stanisław Okraszewski, poeta i krytyk literacki, Michał Wiszniewski, historyk literatury, filozof, profesor Uniwersytetu Krakowskiego, Karol Sienkiewicz, poeta, tłumacz, historyk i wydawca, i Bronisław Trentowski, filozof i pedagog.

Żywe zainteresowanie Polaków edukacją i studiami we Francji miało szereg istotnych przyczyn. Jedną z nich było niewątpliwie wciąż silne oddziaływanie kultury i obyczajowości francuskiej. „Tak od XVIII stulecia – pisał kronikarz ówczesnego życia polskiego, Kazimierz Władysław Wójcicki – wpływ francuszczyzny ustalał się coraz więcej w społeczeństwie warszawskim, jak i całego kraju”.²⁶ Wprawdzie na początku następnego wieku podjęto, głównie za pośrednictwem literatury pedagogicznej i publicystyki, intensywną akcję rugowania szkodliwej – jak sądzono – mody na „cudzoziemszczyznę”²⁷, to jednak działania te zrazu nie przyniosły oczekiwanych wyników. Nie uczyniła większego wrażenia na społeczeństwie krytyka wyjazdów zagranicznych zamożnej młodzieży. W prasie oraz w przewodnikach turystycznych nadal ukazywały się informacje i wskazówki dotyczące owych podróży.²⁸

Jeśli Paryż był „jedynym celem wszelkiej w świecie młodzieży, a osobliwie polskiej, bezustannie [do niego] wzdychającej”²⁹, to działo się tak również ze

²⁵ Stopień doktorski otrzymał za rozprawę *De la poésie lyrique et en particulier de Jean Kochanowski, lyrique polonais*, Paris 1824, Académie de Paris, Faculté des Lettres. Por. NK, t. 6, cz. 1, s. 137; Popiel: *op. cit.*, s. 22.

²⁶ K. W. Wójcicki: *Pamiętniki dziecka Warszawy i inne wspomnienia warszawskie*, t. II, Warszawa 1974, s. 280.

²⁷ A. Zieliński: *Początek wieku. Przemiany kultury narodowej w l. 1807–1831*, Łódź 1973, s. 131–133.

²⁸ *List młodego Polaka z Paryża, mogący służyć za przewodnik w podróży z Warszawy do Paryża*, „Chwila Spoczynku” 1827, luty, nr 6, s. 169–176; J. Lubicz-Czerwiński: *Panicz wojażer, czyli co on wprzód umieć i wiedzieć powinien, nim w zagranicznych podróżach dalszego wykształcenia ciała i umysłu swego szukać zechce*, Lwów 1821.

²⁹ F. Hechel: *Człowiek nauki taki jakim był. Pamiętnik profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego*, wyd. W. Szumowski, t. I, Kraków 1939, s. 99.

względu na otwartość dla cudzoziemców jego mieszkańców, zwłaszcza zaś podsypane wciąż żywymi wspomnieniami o epopei napoleońskiej, sympatie i zainteresowania okazywane Polakom.³⁰

Paryż ciągle pozostawał miastem, które „ciągnęło jak magnes.”³¹ Przede wszystkim dlatego, że – jak stwierdził przebywający w nim w charakterze opiekuna młodego Leona Sapięhy, Stanisław Okraszewski – posiadało „niewyczerpane środki”. Wiadomo bowiem „jak łatwo tam o osoby w każdym przedmiocie celujące, jak widok kwitnących nauk i doskonałej ukształconego towarzystwa podnosi umysł, rozprzestrzenia sfery wyobraźni, wlewa smak dobry i na całe przyszłe życie zbawiennie wpływa”.³² Już w czasach Księstwa Warszawskiego „wszyscy uznawali potrzebę odbywania nauk w Paryżu”, ponieważ zdaniem należącego do tego grona Fryderyka Skarbka tam tylko można było nabrać oglądy i dobrego tonu towarzyskiego oraz zaczerpnąć wiadomości koniecznych do obeznania się z prawodawstwem i administracją francuską.³³

Na pytanie o to, dlaczego stolica Francji była najważniejszym celem wędrówek naukowych młodzieży polskiej, najbardziej chyba trafnej odpowiedzi udzielił po latach uczestnik takiej właśnie ekskursji (1825–1829), Seweryn Zdzitowiecki, późniejszy profesor mineralogii w Uniwersytecie Warszawskim. W jego przekonaniu, Paryż budzi tak powszechne zainteresowanie, gdyż „wznosi się nad inne stolice: jest niejako ogólnym składem zbiorów naukowych wielorakiego rodzaju, siedzibą uczonych, znakomitych w rozmaitych gałęziach”. Jednym słowem „Paryż [...] wszystko w sobie mieści” i dlatego „można w nim wiele skorzystać co do ogólnego ukształcenia, chociaż i gdzie indziej w szczegółowych przedmiotach również, a może i więcej zdobyć można”.³⁴ Dla polskich adeptów nauki ważne było nie tylko to, że w Paryżu „owoce całego świata nauk i przemysłu w jedno znajdują się zebrane”, ale także łatwy dostęp do nich. W tym mieście

³⁰ BUJ, rkps 5553, k. 53–54; J. Bratkowski: *Wspomnienia z powstania 1831 r. i pierwszych lat emigracji*, oprac. E. Szwanowski, Kraków 1966, s. 146–147; Śladkowski: *op. cit.*, s. 72.

³¹ K. Mrozowska: *Studia paryskie profesorów krakowskich w zakresie nauk matematyczno-fizycznych i lekarskich w latach 1780–1830*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki polskiej”, ser. B, z. 2, 1964, s. 143.

³² S. Okraszewski do A. J. Czartoryskiego, 12 IV 1820, Biblioteka Muzeum Czartoryskich w Krakowie (dalej cyt.: B. Czart.), rkps 5447, k. 764.

³³ Skarbek: *Pamiętniki*, s. 28. Jednocześnie Skarbek zwracał uwagę na to, że podróż do Paryża była „podówczas rzeczą tak trudną i kosztowną, że nawet nie było rodziców, którzy by w oplakany stan majątków swoich, mogli odważyć się na takie przedsięwzięcie”. *Ibid.*, s. 29.

³⁴ Cyt. za: B. Znatowicz: *Żywoć naukowy Józefa Seweryna Zdzitowieckiego na tle współczesnych mu stosunków*, „Ateneum” 1880, t. II, s. 48. Zob. też J. Miąso: *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1815–1915*, Wrocław 1966, s. 47.

bowiem „każdego czasu świątynie nauk i sztuk są otwarte i do doskonalenia się przeznaczone”.³⁵

O wyborze tego miejsca studiów obok czynników natury obiektywnej pewną rolę odgrywały względy niekiedy czysto osobiste. Tak na przykład matka Leona Sapiehy przed wysłaniem go do Francji, choć żywiła obawy, że „syn jej za granicą rozpuści się na chuci najnieprzyzwoitsze, popadnie w najgorsze towarzystwo, utraci zdrowie etc., i że go z jarzma żelaznej tej konieczności żaden dozór ani opieka nie uwolni”³⁶, to jednak licząc się z ewentualnością zaangażowania się potomka do działań spiskowych w kraju, zdecydowała się wysłać go na studia paryskie.

Decydując się również na nie Paweł Popiel brał pod uwagę fakt, że stolica Francji była „podówczas ogniskiem katolickiego i antyrewołucyjnego ruchu”.³⁷ Z kolei, dla przebywających w Paryżu od 1828 r. absolwentów i stypendystów Uniwersytetu Warszawskiego, Bogdana Jańskiego i Ludwika Królikowskiego, istotne znaczenie miała możliwość bezpośredniego i gruntownego zapoznania się z ideologią francuskich socjalistów utopijnych, w tym zwłaszcza tak bardzo bliskich ich światopoglądowi, saint-simonistów.³⁸

Dla większości jednak Polaków pobieranie nauki w uczelniach zagranicznych, nie tylko zresztą francuskich, podyktowane było chęcią udoskonalenia się w wybranym i znacznie już wyuczonym zawodzie. W pierwszym rządzie chodziło tu o pracę naukową i dydaktyczną na wyższych uczelniach w kraju. Na początku XIX w. odżyły na nowo rozbudzone przez Komisję Edukacji Narodowej, a zahamowane w następstwie katastrofy politycznej Polski, zainteresowania Polaków sprawami nauki i kształcenia się. Zjawisko to dostrzegł między innymi F. Skarbek, stwierdzając, że: [...] „chwalebnym i nieocenionym w skutkach swoich był popęd ogólny do oświaty, który się objawiał w młodych i starych, w rodzicach i dzieciach, w klasie bogatszej i mniej zasobnej. Znikła owa usilność zamężnych rodzin wykształcenia dzieci swoich na wychowaniu domowym [...],

³⁵ J. Szymkiewicz: *O życiu i pismach Stefana Stubielewicza w Uniwersytecie Imperatorskim Wileńskim, członka towarzystw uczonych*, „Dziennik Wileński” 1815, t. 7, s. 61. Zob. też Mrozowska: *Studia paryskie*, s. 143.

³⁶ B. Czart., rkps 5447, k. 763; Sapieha: *op. cit.*, s. 33.

³⁷ Popiel: *op. cit.*, s. 31.

³⁸ J. Turowski: *Utopia społeczna Ludwika Królikowskiego*, Warszawa 1959, s. 58; Ks. B. Micewski: *Bogdan Jański założyciel zmartwychwstańców 1807–1840*, Warszawa 1983, *passim*; L. i A. Ciołkoszowie: *Zarys dziejów socjalizmu polskiego*, t. I, Londyn 1966, s. 87–89; Gerber: *op. cit.*, s. 80–81, 109–110.

upowszechniło się [...] przekonanie o koniecznej potrzebie instrukcji publicznej dla synów, udzielanej łącznie wszystkim klasom ludności”.³⁹

Zadaniu temu miały sprostać reformowane lub tworzone od podstaw wyższe uczelnie i inne zakłady naukowo-dydaktyczne. Jednakże wszystkie bez wyjątku te placówki odczuwały dotkliwie brak kadr nauczycielskich. Hugo Kołłątaj, podjąwszy się dzieła reformy Akademii Krakowskiej, tak pisał o przyczynie trudności w obsadzeniu katedr: „Kilkanaście lat rozproszyły owę młodzież, która tyle z siebie obiecywała”.⁴⁰ Aby temu zapobiec, idąc wzorem Komisji Edukacji Narodowej, zarówno ówczesne centralne władze oświatowe, jak i kierownictwa poszczególnych uczelni podjęły dość intensywną akcję angażowania zdolniejszych absolwentów do pracy dydaktyczno-naukowej, między innymi przez zapewnienie im stypendiów na studia zagraniczne. O skuteczności tych działań świadczy fakt, że do momentu zamknięcia wyższych szkół po powstaniu listopadowym, zdecydowana większość zatrudnionych w nich profesorów uzupełniała swoją wiedzę w ośrodkach naukowych poza krajem.

Trudno jest określić dokładną liczbę tych, którzy pobierali nauki we Francji. Zazwyczaj bowiem była ona jedynie miejscem etapowym wędrujących po wielu państwach Europy Zachodniej polskich naukowców. Natomiast obserwując itinerarium i przebieg owych wędrowek można dojść do przekonania, że ci spośród ich uczestników, którzy zdecydowali się na odwiedzenie Francji, a ściślej Paryża, pozostawali tam z reguły dłużej niż gdzie indziej. Dotyczy to zwłaszcza tych przyszłych polskich uczonych i pedagogów, którzy specjalizowali się w tak wysoko nad Sekwaną rozwiniętych i cieszących się ogólnoeuropejską sławą dyscyplinach, jak: nauki ścisłe, techniczne, medyczne i przyrodnicze. Stypendyści polscy wybierali je za przedmiot swoich studiów nie tylko ze względu na ich wysoki poziom, ale również pod wpływem wyraźnych zaleceń ówczesnych władz edukacyjnych. Owładnięte oświeceniowym duchem utylitaryzmu, popierały one przede wszystkim gałęzie wiedzy mające zastosowanie praktyczne.⁴¹

³⁹ Cyt. za: A. M. Skałkowski: *Aleksander Wielopolski w świetle archiwów rodzinnych*, t. I, Poznań 1947, s. 52.

⁴⁰ H. Kołłątaj do Jana Śniadeckiego, 15 IV 1810, cyt. za: R. Dutkova: *Uniwersytet Jagielloński w czasach Księstwa Warszawskiego*, Wrocław 1965, s. 26. Zob. K. Mrozowska: *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach od 1795–1850* [w:] M. Chamcówna, K. Mrozowska: *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1765–1850*, t. II, cz. 1, Kraków 1965, s. 61–62, 91–100; Mrozowska: *Studia paryskie*, s. 170–172, 177.

⁴¹ HNP, t. III, Wrocław 1957, s. 25; *ibid.*, II, Wrocław 1970, s. 254; K. Opałek: *Warunki i czynniki rozwoju nauki w Polsce okresu oświecenia*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1965, nr 4, s. 555.

Wprawdzie akcja wysyłania stypendystów za granicę (w tym także do Paryża) rozpoczęła się w latach 1808–1809, ale i wcześniej korzystano z tej formy edukacji mającej na celu przysposobienie się do pracy pedagogicznej i naukowej. Za „prekursora” owych studiów można uznać Józefa Markowskiego. Ukończywszy w 1785 r. nauki przyrodnicze i lekarskie w Szkole Głównej Krakowskiej, wraz z patentem na profesora chirurgii otrzymał od Komisji Edukacji Narodowej skierowanie na dalsze studia do Paryża. Program ich realizowany w ciągu długiego, bo trwającego 25 lat, pobytu, był niezwykle rozległy i bogaty. Obejmował nie tylko nauki medyczne (chirurgia, anatomia, patologia), ale również nauki przyrodnicze, sztuki wojenne i inżynieryjne. Wyposażony w tak obszerną wiedzę, mając nadto uzyskany w Paryżu stopień doktora (1803 r.), po powrocie do kraju w 1810 r. objął katedrę chemii w swojej macierzystej uczelni.⁴²

Jeszcze przed reaktywowaniem Akademii Wileńskiej (1803 r.) na stażu naukowym między innymi w Paryżu przebywali jej dawni wychowankowie mający tytuł profesorów: Zachariasz Niemczewski (matematyk), Stefan Stubielewicz (fizyk i matematyk) i Jan Fryderyk Niszkowski (medyk).⁴³

Peregrynacje naukowe Polaków do Francji nasiliły się od końca pierwszej dekady XIX w. Właśnie „rok 1810 – jak naocznie przekonał się ich ówczesny uczestnik Józef Łęski, późniejszy wybitny astronom – ściągnął do Paryża licznych cudzoziemców pragnących szczególnie korzystać z napływu obfitych plodów i zbiorów naukowych, z całej prawie Europy w tej stolicy światła, potęgi i energii, wówczas zgromadzonych”.⁴⁴ Wśród przybyłych wtedy nad Sekwanę znaleźli się nauczyciele Liceum Warszawskiego, a w niedalekiej przyszłości profesorowie nowo utworzonego w stolicy Królestwa Polskiego Uniwersytetu: Adam Kitajewski (chemik), Jan Huisson (matematyk), Michał Szubert (biolog) oraz Antoni Brodowski (artysta malarz).⁴⁵ Spotkali się oni tam z przedstawiciela-

⁴² Mrozowska: *Studia paryskie*, s. 163–164; Dutkova: *op. cit.*, s. 165–166; PSB, t. XX, s. 44–46; J. Pachofski: *Legiony polskie*, t. IV: *Z ziemi włoskiej do Polski 1800–1807*, Warszawa 1979, s. 658; HNP, t. III, s. 134; M. Sarnecka-Keller: *Działalność dydaktyczna i naukowa Józefa Markowskiego, profesora chemii i mineralogii Uniwersytetu Jagiellońskiego*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, ser. C 9, 1964, s. 29–71.

⁴³ J. Dybiec: *Zagraniczne studia naukowe stypendystów wileńskich (1803–1831)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, Prace Historyczne, z. 64, 1979 s. 101–102, 104.

⁴⁴ *Sprawozdanie prof. Łęskiego z podróży naukowej do Francji i Austrii* [w:] A. Kraushar: *Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk 1800–1832*, ks. III: *Czasy Królestwa Kongresowego 1824–1829*, t. VI, Kraków–Warszawa 1905, s. 115.

⁴⁵ *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807–1915*, pod red. S. Kieniewicz, Warszawa 1981, *passim*. Podstawowe dane biograficzne o tych i innych wymienionych dalej stypendystach zob. Gerber: *op. cit.*; PSB; J. Bieliński: *Królewski Uniwersytet Warszawski (1816–1831)*, t. II–III, War-

mi kadry naukowo-dydaktycznej Akademii Krakowskiej: matematykiem Karolem Hube, fizykiem Romanem Markiewiczem i wspomnianym już astronomem Józefem Łęskim.⁴⁶

Na przetarty w okresie odbudowy nauki i szkolnictwa polskiego szlak wędrówek młodzieży na studia do Francji wkroczyli wkrótce reprezentanci wielu uprawianych na wyższych uczelniach dyscyplin badawczych. Z przeprowadzonych obliczeń wynika, że najliczniejszą wśród nich grupę tworzyli adepci wiedzy i umiejętności medycznych. Ich pobyt w Paryżu stanowił zazwyczaj jeden z etapów podróży po krajach zachodnioeuropejskich, podejmowanych po ukończeniu studiów na wydziałach lekarskich uniwersytetów polskich, a niekiedy zagranicznych (berlińskiego, wiedeńskiego i in.).⁴⁷

Od tego modelu polskich studiów lekarskich we Francji odbiega droga edukacyjna, jaką obrali Ludwik Koehler i Franciszek Ksawery Kuczyk. Pierwszy z nich, absolwent warszawskiej Szkoły Lekarskiej, po odbyciu studiów uniwersyteckich w Berlinie i Warszawie i uzyskaniu stopnia magistra medycyny, udał się w 1830 r. do Paryża. Podjęte w tamtejszej Szkole Lekarskiej studia uwieńczył w 1830 r. doktoratem.⁴⁸ Z kolei Kuczyk znalazł się w Paryżu, będąc już doktorem medycyny i chirurgii (tytuł ten zdobył w Berlinie w 1829 r.), wyłącznie w tym mieście pogłębiał swoją wiedzę w 1830 r. Obaj ci medycy, nie związani później swą pracą zawodową z uczelniami krajowymi, zajmowali się aktywnie i owocnie (zwłaszcza Koehler) działalnością badawczą i pisarską.

szawa 1907–1912; id.: *Uniwersytet Wileński (1579–1831)*, t. 1–3, Kraków 1899–1900; L. Janowski: *Słownik bio-bibliograficzny dawnego Uniwersytetu Wileńskiego*, Wilno 1939; S. Kościński: *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa 1882; P. Szarejko: *Słownik lekarzy polskich XIX wieku*, t. I–III, Warszawa 1991–1995; *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. I–V, Wrocław 1971–Warszawa 1993. Zob. też HNP, t. III, VI; NK, t. 4–9; Szenic: *op. cit.*, (cz. 1–3).

⁴⁶ Mrozowska: *Studia paryskie*, s. 159–164; id.: *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, s. 86, 111, 114, 130–131.

⁴⁷ A. Wrzosek: *O stosunkach francusko-polskich w dziedzinie medycyny od w. XIII począwszy*, „Sprawozdania Polskiej Akademii Umiejętności”, t. XLIV, 1939, nr 3, s. 108–110; S. Konopka: *Polscy wychowankowie Wydziału Lekarskiego w Montpellier*, „Archiwum Historii Medycyny” 1962, z. 2, s. 205–209; id.: *Krakowska i warszawska szkoła lekarska*, *ibid.*, 1964, z. 4, s. 363–371; Z. Gajda: *Nauczanie medycyny na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego w dobie Rzeczypospolitej Krakowskiej*, Wrocław 1978; M. Skulimowski: *Dzieje nauki i nauczania medycyny na Uniwersytecie Jagiellońskim i Akademii Medycznej [w:] Sześćsetlecie medycyny krakowskiej*, t. 2: *Historia katedr*, Kraków 1964, s. 341–376; id.: *Nauki medyczne w Polsce w latach 1795–1864*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, ser. B, z. 10, 1966, s. 105–120; J. Bieliński: *Pierwsza Akademia Lekarska w Warszawie*, „Nowiny Lekarskie” 1906, z. 1, s. 39–51; z. 2, s. 86–104.

⁴⁸ Kościński, *op. cit.*, s. 221–222; Gerber: *op. cit.*, s. 291; Szarejko: *op. cit.*, t. II, 125–126.

Pod tym względem jednak zdystansował ich niewątpliwie bardziej znany i zasłużony doktor warszawski, Aleksander Le Brun. Zanim stał się on „najznakomitszym lekarzem operatorem w nowych czasach” i wybitnym badaczem, po odbyciu studiów na Uniwersytecie Warszawskim (1824 r.) rozpoczął trwającą kilka lat podróż naukową po Niemczech, Anglii i Francji, podczas której obronił w Paryżu w 1827 r. dysertację doktorską na temat kołtuna.⁴⁹

Oprócz Le Bruna piastującego później między innymi funkcje szefa kliniki, profesora i kierownika katedry chirurgii Akademii Medyko-Chirurgicznej i Szkoły Głównej w Warszawie, okres paryskich studiów miało za sobą kilkunastu sławnych uczonych uniwersyteckich. Największa ich liczba pracowała w Akademii Wileńskiej. Chodzi tu o takich profesorów, jak: Adolf Abicht (patologia), Adam Ferdynand Adamowicz (anatomia, historia medycyny, a także weterynaria)⁵⁰, Seweryn Gałęzowski (chirurgia), Wincenty Herberski (patologia, terapia)⁵¹, Mikołaj Mianowski (fizjologia, akuszeria)⁵² i Jan Fryderyk Niszkowski (chirurgia). Byłych stypendystów francuskich znaleźć można było wśród profesorów medycyny w Warszawie (patolog Jan Karol Freyer, chirurg Andrzej Janikowski, fizjolog i położnik Jan Mile (Mille) i okulista Emilian Klemens Nowicki) oraz w Krakowie (chirurg Ludwik Bierkowski)⁵³, specjalista w zakresie medycyny sądowej i historii medycyny Fryderyk Hechel⁵⁴, chirurg, a po powrocie z Francji – kierownik katedry chemii Józef Markowski⁵⁵, farmaceuta i chemik Florian Sawiczewski⁵⁶ i uczonego o wyjątkowo szerokich, wykraczających poza medycynę zainteresowaniach, Karol Teodor Soczyński⁵⁷).

⁴⁹ Szenic: *op. cit.*, (cz. 2), s. 185; Szarejko: *op. cit.*, t. II, s. 156–161.

⁵⁰ Janowski: *Słownik bio-bibliograficzny*, s. 4; H. Barycz: *Z dziejów polskich wędrówek naukowych za granicę*, Wrocław 1969, s. 123; Kościński: *op. cit.*, s. 3–5.

⁵¹ W. Herberski do ks. A. J. Czartoryskiego, Paryż 8 X 1821, B. Czart. rkps 5477, k. 329–332; Dybiec: *op. cit.*, s. 104; S. Trzebiński: *Materiały do życiorysu Wincentego Herberskiego*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1927, t. VII; J. Śmigielski: *Wincenty Herberski, kierownik kliniki lekarskiej w dawnym Uniwersytecie Wileńskim, w latach 1823–1826*, „Archiwum Historii Medycyny” 1960, z. 4, 411, 416, 418–422, 427; Szarejko: *op. cit.*, t. III, s. 226–228; HNP, t. III, s. 91.

⁵² M. Mianowski: *Dziennik podróży naukowej (urywki)*, wyd. L. Krakowiecka, „Archiwum Historii Medycyny” 1962, z. 1, s. 98, 108–115; Szarejko: *op. cit.*, t. III, s. 295–296.

⁵³ Szarejko: *op. cit.*, t. II, s. 15–19.

⁵⁴ Hechel: *op. cit.*, t. I, s. 108–123.

⁵⁵ Mrozowska: *Studia paryskie*, s. 153, przyp. 27, 163–164; Sarnecka-Keller: *op. cit.*, s. 32–36. Zob. też przyp. 42.

⁵⁶ W. Roeske: *Florian Sawiczewski (1797–1876)* [w:] *Sześćsetlecie medycyny krakowskiej*, t. I: *Życiorysy*, Kraków 1963, s. 39–42; Mrozowska: *Studia paryskie*, s. 172–175; Gajda: *op. cit.*, s. 192.

⁵⁷ M. Skulimowski: *Karol Teodor Soczyński (1781–1862) (Wstępne badania nad jego życiem i*

Warto nadmienić, że poza wspomnianymi nauczycielami akademickimi (należał do nich także Edward Eichwald, docent uniwersytetu w Dorpacie, a potem profesor zoologii i akuszerii w Kazaniu, od 1827 r. zoologii i anatomii porównawczej w Wilnie, następnie w Petersburgu⁵⁸, teorii i praktyki medycznej uczył się w Paryżu spore grono cenionych później lekarzy szpitalnych i prywatnych. Tak właśnie postąpili między innymi: Józef Bernstelin, Ferdynand Dworzaczek⁵⁹, Jan Filip Kulesza, Wilhelm Malcz, Ksawery Rakowski, Maurycy Wolf, Stanisław Wołowski⁶⁰. Nie bez znaczenia z pewnością jest fakt, iż wszyscy wymienieni medycy uprawiali swój zawód na terenie Warszawy.

Pokaźny zastęp słuchaczy uczelni i profesorów francuskich stanowili przedstawiciele dynamicznie wówczas rozwijających się w różnych ośrodkach krajowych nauk ścisłych⁶¹. Wśród pogłębiających wiedzę w zakresie matematyki (nierazko również innych pokrewnych dyscyplin) najliczniejszą grupę tworzyli przyszli wykładowcy Uniwersytetu Warszawskiego. Byli to: Kajetan Garbiński (późniejszy dyrektor Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego w Warszawie)⁶², Stanisław Janicki (także specjalista w dziedzinie mechaniki), Adrian Krzyżanowski⁶³, Cyprian Niewiadomski, ksiądz Rafał Skolimowski⁶⁴, Aleksy Woycicki, Florian Zubelewicz (dodatkowo studiował ekonomię) oraz Jan Huisson, który po odbyciu kilkule-

działalnością), „Archiwum Historii Medycyny” 1959, z. 2, s. 221–254; M. Łyskanowski: *Prace nielekarskie K. T. Soczyńskiego*, *ibid.*, 1960, z. 3, s. 316; Kościński: *op. cit.*, s. 468.

⁵⁸ Kościński: *op. cit.*, s. 109–110; HNP, t. III, s. 110, 112, 113, *passim*.

⁵⁹ Gerber: *op. cit.*, s. 271; Szarejko: *op. cit.*, t. III, s. 153–155.

⁶⁰ Szarejko: *op. cit.*, t. III, s. 399–400.

⁶¹ Zob. J. Bystrzycki: *O wroście nauk fizycznych w Polsce*, „Rocznik Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk” 1818, t. 12, s. 182–206; HNP t. III, *passim*; W. Leppert: *Rys rozwoju chemii w Polsce do roku 1830*, Warszawa 1917, s. 40–43, 107–109, 137–143; T. Piech: *Zarys historii fizyki w Polsce*, Kraków 1948, s. 12–13; Z. Pawlikowska-Brożek: *Matematyka [w:] Zarys dziejów nauk przyrodniczych w Polsce*, pod red. K. Maślankiewicza, Warszawa 1983, s. 179–182; J. Dianni, A. Wachutka: *Tysiąc lat polskiej myśli matematycznej*, Warszawa 1968, s. 171–172, 175–182, 190–193.

⁶² Gerber: *op. cit.*, s. 425; Szenic: *op. cit.*, (cz. 1): 1790–1850, Warszawa 1979, s. 378–380; K. W. Wójcicki: *Cmentarz Powązkowski pod Warszawą*, t. 1, Warszawa 1855, s. 56.

⁶³ H. Skimborowicz: *Życiorys Adriana Krzyżanowskiego [w:] A. Krzyżanowski: Dawna Polska ze stanowiska jej udziału w dziejach postępującej ludzkości...*, cz. 1, Warszawa 1857, s. XVIII–XLII; W. Grochowski: *Adrian Krzyżanowski*, „Tygodnik Ilustrowany” 1865, nr 283, s. 65–66; Wójcicki: *Cmentarz Powązkowski*, t. 1, s. 115; PSB, t. XV, s. 594–596.

⁶⁴ R. Skolimowski do S. B. Lindego, Paryż 25 IX 1816, BUJ, rkps 3468, k. 264–265. R. Skolimowski – jak pisał K. W. Wójcicki – za granicę „wyjechał kapłanem, wrócił światowcem i massonem [sic! – przyp. S. W.], przykład zagraniczny rzucił obłąd [sic! – S. W.] w jego duszę”; Wójcicki: *Cmentarz Powązkowski*, t. 2, Warszawa 1856, s. 167.

niego stażu naukowego we Francji, ze względu na to, że dopadła go tam choroba psychiczna, nie był w stanie po powrocie do kraju rozpocząć kariery uniwersyteckiej.⁶⁵ Na studia do Paryża wysłani zostali także matematycy z uniwersytetów: Wileńskiego (Zachariasz Niemczewski, był równocześnie profesorem mechaniki, oraz Michał Pełka Poliński)⁶⁶ i Krakowskiego (Karol Hube i Franciszek Sapalski, także fizyk)⁶⁷, a ponadto z Lubelskiej Szkoły Departamentowej Jan Kanty Krzyżanowski, który w Paryżu studiował równocześnie fizykę i pedagogikę.⁶⁸

Do stypendystów, którzy specjalizowali się w Paryżu w dziedzinie fizyki, należeli: Feliks Drzewiński (również mineralog), Karol Jentz, Stefan Stubielewicz (wszyscy z Uniwersytetu Wileńskiego), Roman Markiewicz⁶⁹, Franciszek Sapalski (Uniwersytet Krakowski), Józef Karol Skrodzki, także zoolog (Uniwersytet Warszawski), Ignacy Abłamowicz (Liceum Krzemienieckie) i in. Wprawdzie twierdzi się, iż Paryż w tym okresie „przestaje być jedyną i najlepszą krynicą dla spragnionych wiedzy chemicznej”⁷⁰, to jednak znane są nazwiska co najmniej kilku Polaków, którzy tam właśnie udawali się po nią. Dotyczy to takich znanych w owym czasie uczonych, jak: Antoni Hann, Adam Kitajewski i Seweryn Zdzitowiecki (także mineralog) – z Uniwersytetu Warszawskiego⁷¹ oraz Józef Markowski i Filip Neriusz Walter – z Uniwersytetu Krakowskiego⁷².

Z kolei pod okiem wybitnych astronomów Francji kształcili się: Piotr Sławiński i Wincenty Karczewski (Uniwersytet Wileński)⁷³, Franciszek Armiński (Uniwersytet Warszawski)⁷⁴ oraz wspomniany Józef Łęski, profesor uczelni krakowskiej.⁷⁵

⁶⁵ HNP, t. III, s. 22, 26, 28.

⁶⁶ Dybiec: *op. cit.*, s. 102; Dianni, Wachułka: *op. cit.*, s. 171, 172.

⁶⁷ Mrozowska: *Studia paryskie*, s. 166–169; Dianni, Wachułka: *op. cit.*, s. 190; E. Dembowski: *Wiadomość o życiu i pismach Franciszka Sapalskiego*, „Przegląd Naukowy” 1842, s. 489–499; J. Dianni: *Franciszek Sapalski, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego w dobie Rzeczypospolitej Krakowskiej*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, ser. C. z. 19, 1975, s. 69, 73, 82, 85, 87; A. Żeleńska-Chełkowska: *Próby wprowadzenia nauk technicznych w Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1776–1833*, Wrocław 1966, s. 110.

⁶⁸ HNP, t. III, s. 26.

⁶⁹ Opis życia naukowego prof. Markiewicza przez niego samego podany, 7 III 1840, BUJ, rkps 949, k. 139; Mrozowska: *Studia paryskie*, s. 161–163.

⁷⁰ W. Hubicki: *Chemia* [w:] HNP, t. III, s. 471.

⁷¹ Leppert: *op. cit.*, s. 100–107, 124–137; Znatowicz: *op. cit.*, s. 466–467; HNP, III, s. 25, *passim*.

⁷² J. Zawidzki: *Filip Neryusz Walter (1810–1847), pierwszy polski organik*, „Kosmos” 1913, s. 849–928; Mrozowska: *Studia paryskie*, s. 182–183.

⁷³ P. Sławiński do ks. A. J. Czartoryskiego, 1821, B. Czart., rkps 5477, k. 345; K. Bartnicka: *Działalność edukacyjna Jana Śniadeckiego*, Wrocław 1980, s. 344–346; Dybiec: *op. cit.*, s. 103.

⁷⁴ Dianni, Wachułka: *op. cit.*, s. 178–179; Wójcicki: *Cmentarz Powązkowski*, t. 2, s. 174–175.

⁷⁵ Kraushar: *Towarzystwo Królewskie Przyjaciół Nauk*, ks. III, (t. VI), s. 114–118; Dianni, Wachułka: *op. cit.*, s. 290–291; *Cmentarz polski w Montmorency*, oprac. J. Skowronek i in., Warsza-

Bujny rozwój nauk biologicznych we Francji, a zwłaszcza działalność i osiągnięcia badawcze takich sławnych przedstawicieli tych dyscyplin, jak choćby Jean Baptiste Lamarck, czy Jean Leopold Cuvier, nie mogły nie ściągnąć na siebie uwagi polskich przyrodników. Stąd też właśnie stolica Francji, a także inne miasta i regiony tego kraju, niejednokrotnie gościły przybyszów z nad Wisły. Byli wśród nich: Józef Jundziłł, profesor botaniki, i Edward Eichwald, prof. zoologii – obaj z Wilna, prof. botaniki i leśnictwa Michał Szubert⁷⁶ i profesor Feliks Paweł Jarocki⁷⁷ z Uniwersytetu Warszawskiego. Do Francji po naukę wyjeżdżali również specjaliści w dziedzinie geologii, a zwłaszcza mineralogii. Z ośrodka wileńskiego udali się tam: Feliks Drzewiński i Norbert Alfons Kumelski (później był kierownikiem katedry technologii tamtejszego uniwersytetu, zajmował się też zoologią i paleontologią), z warszawskiego – Marek Antoni Pawłowicz, z krakowskiego – Józef Tomaszewski. Dołączył do nich pochodzący z Galicji Stanisław Borkowski, literat i wydawca, prywatny uczony, który właśnie w mineralogii zdobył sobie dużą sławę.

Stosunkowo mniejsze zainteresowanie studiami w uczelniach paryskich wykazywali Polacy kształcący się w naukach rolniczych. Należy jednak stwierdzić, że dziedziny te znajdowały się wówczas dopiero w stadium narodzin i w większym stopniu podlegały oddziaływaniu centrów naukowych niemieckich i angielskich.⁷⁸ Na przełomie lat 1820–1821 trafił do Francji odbywający w charakterze stypendysty Uniwersytetu Wileńskiego podróż po krajach zachodnioeuropejskich, Michał Oczapowski.⁷⁹ Natomiast znacznie dłużej bawili tam: Adam Golc

wa 1986, s. 19. W czasie pobytu w Paryżu Łęski udoskonalał również swoje umiejętności w zakresie malarstwa, a zwłaszcza rysunku i grafiki. Zob. A. Ryszkiewicz: *Francusko-polskie związki artystyczne. W kręgu J. L. Dawida*, Warszawa 1967, s. 59, 167–168, 211; W. Tatariewicz: *Rysunki Józefa Łęskiego*, „Sztuka” 1914, z. 20/21, s. 50–57.

⁷⁶ HNP, t. III, s. 26, *passim*; Ks. J. W.: *Szubert Michał*, „Biblioteka Warszawska” 1861, t. I, s. 601–606.

⁷⁷ J. Nusbaum-Hilarowicz: *Szlakami nauki ojczystej. Życiorysy znakomitych biologów polskich 18 i 19 wieku*, wyd. J. Tur, Warszawa 1916, s. 105; Szenic: *op. cit.*, (cz. 2), s. 153.

⁷⁸ S. Brzozowski: *Études agricoles et forestières à l'étranger au XIX et du début du XX siècle* [w:] *Actes du XI^e Congrès International d'Histoire des Sciences*, Varsovie–Toruń–Kielce–Cracovie 24–31 août 1965. Red. P. Czartoryski, t. 5, Wrocław 1968, s. 376; M. Wachowski: *L'agriculture polonaise dans l'orbite des influences internationales de 1750 à 1830*, *ibid.*, s. 365–368; Z. Kosiek: *Nauczenie rolnictwa w Polsce na przełomie XVIII i XIX w.*, „Postępy Nauk Rolniczych” 1961, nr 2, s. 141–154; S. Brzozowski: *Stan nauk rolniczych w Polsce w latach 1795–1918*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, ser. B. z. 10, 1966, s. 77–96; HNP, t. III, s. 521–535.

⁷⁹ J. Bieniarzówna (wyd.): *Korespondencja Michała Oczapowskiego*, „Studia z Dziejów Gospodarstwa Wiejskiego”, t. I, 1957, s. 453–471. Zob. W. Stasiewicz: *Michał Oczapowski. Życie, twórczość naukowa i działalność pedagogiczna*, „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, ser. B. z. 7, 1963, s. 45–46; Dybiec: *op. cit.*, s. 104.

– późniejszy działacz Towarzystwa Rolniczego oraz Klemens Paprocki – ziemianin z Lubelskiego.

Zainicjowana przez władze Królestwa Polskiego w tzw. okresie konstytucyjnym próba ożywienia gospodarki, a przede wszystkim przemysłu, wymagała wykształcenia kadr odpowiednich specjalistów, głównie w zakresie techniki. Dlatego też podjęto starania o wprowadzenie do programów studiów wyższych kierunków i przedmiotów technicznych. Ukoronowaniem tych wysiłków stało się zorganizowanie w Warszawie w 1825 r. Szkoły Przygotowawczej do Instytutu Politechnicznego. Jednym zaś z pierwszych poczynań kierującej tym przedsięwzięciem Rady Politechnicznej, było wysyłanie na studia zagraniczne kilku wyróżniających się zdolnościami absolwentów Uniwersytetu Warszawskiego i innych wyższych uczelni dla ich wykształcenia na profesorów w zakresie takich specjalizacji, jak: mechanika, budowa maszyn, chemia techniczna, metalurgia, ceramika, towaroznawstwo, ekonomika handlu itd. To właśnie w latach 1825–1826 kilkunastoosobowa grupa wybranych w drodze konkursu kandydatów na stanowiska kierowników katedr w przyszłej politechnice, wyruszyła na dłuższą wędrowkę naukową na Zachód. Na jej trasie nie mogło oczywiście zabraknąć także stolicy Francji, w której znajdowały się mające wysoką renomę uczelnie (Szkoła Politechniczna, Konserwatorium Sztuk i Rzemiosł, Szkoła Górnicza i in.). Dzięki tym studiom połączonym ze zwiedzaniem rozsianych po całej Francji zakładów przemysłowych, urzędów inżynieryjnych, przedsiębiorstw handlowych, w których odbywano także staże pracy⁸⁰, społeczeństwo polskie zyskało grono wybitnych specjalistów w różnych dziedzinach techniki i gospodarki. Ich zdobyta między innymi we Francji wiedza i umiejętności nie zaowocowały niestety natychmiast po powrocie do kraju i rozpoczęciu zajęć w Szkole Przygotowawczej, gdyż placówka ta została wkrótce zamknięta wraz ze stłumieniem powstania listopadowego. Niemniej jednak już w okresie międzypowstaniowym byli profesorowie Szkoły Przygotowawczej, szczególnie: August Ferdynand Bernhard, Stanisław Janicki, Paweł Kaczyński, Jan Koncewicz, Teofil Rybicki i Wincenty Wrześniowski, odegrali niezwykle ważną rolę w upowszechnianiu w społeczeństwie wiedzy technicznej.⁸¹

⁸⁰ Jak zaświadczył Kajetan Garbiński, dyrektor Szkoły Przygotowawczej, każdy z jej profesorów „posiadający stopień najmniej magisterski z nauk matematycznych lub przyrodzonych, doskonalił się nadto przez lat cztery za granicą, jako to w Niemczech, Francji, Anglii itd. w przedmiotach technicznych, nie tylko słuchając odpowiednich kursów po najznakomitszych instytutach publicznych, ale pracując przy tym praktycznie po sławniejszych fabrykach, warsztatach i domach handlowych”. Cyt. za: HNP, t. III, s. 635. Zob. *Opis podróży po Francji w celu poznania zakładów inżynierii cywilnej*, „Pamiętnik Warszawski” 1822, t. XX, s. 203–212; Miąso: *op. cit.*, s. 46–48.

⁸¹ HNP, t. III, s. 637. Zob. też A. J. Rodkiewicz: *Pierwsza politechnika polska 1825–1831*, Kra-

W celu jej zdobycia udawali się do Francji nie tylko przedstawiciele naukowego środowiska Warszawy, ale również innych centrów uniwersyteckich. Chodzi tu zwłaszcza o Wilno (Walerian Górski i wymieniany już N. A. Kumelski) i Krzemieniec (Franciszek Miechowicz).

Wśród odbywających studia w Paryżu nie zabrakło również architektów polskich. Tę dość nieliczną grupę stanowili budowniczowie warszawscy: Jakub Gay, Adam Idźkowski, Józef Lessel, Jan Smolikowski i Teodor Urbański, a także profesorowie Uniwersytetu Wileńskiego – Karol Podczaszyński⁸² i Krakowskiego – Feliks Radwański (junior).⁸³

Natomiast wykształcenie ekonomiczne – poza wspomnianym Fryderykiem Skarbkim – uzupełniali we Francji absolwenci Uniwersytetu Warszawskiego: Antoni Barciński, Bogdan Jański⁸⁴, Stanisław Kunatt⁸⁵, Feliks Kasper Miaskowski, Gerard Maurycy Witowski, Florian Zubelewicz oraz niewątpliwie najstynniejszy z nich, ze względu również na aktywność gospodarczą i naukową we Francji w latach Wielkiej Emigracji – Ludwik Wołowski⁸⁶. Tę skromną listę można uzupełnić jeszcze nazwiskiem Jana Znosko, profesora Uniwersytetu w Wilnie.⁸⁷

Ceniony prawnik i historyk prawa, Józef Hube, odbywał w 1826 r. studia w Uniwersytecie Berlińskim. Wkrótce jednak zmienił uczelnię, wyjaśniając następujące motywy tej decyzji: „Stan prawodawstwa kraju naszego, obowiązywanie u nas po większej części praw francuskich, były powodem tego, iż w miejsce pozostania dłużej [sic! – przyp. S. W.] w Berlinie, udałem się do stolicy Francji”.⁸⁸ W Paryżu przebywał także starszy brat Józefa, Romuald Hube, równie wybitny prawnik.⁸⁹ Być może spotkał się on z przebywającym wówczas (1830 r.) nad Se-

ków 1924, s. 13–17, 37 n., *passim*; B. Orłowski: *Paryskie źródła do historii techniki polskiej*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1976, nr 4, s. 744.

⁸² Bartnicka: *op. cit.*, s. 348–349; id.: *Polskie szkolnictwo artystyczne na przełomie XVIII i XIX wieku (1764–1831)*, Wrocław 1971, s. 97–109.

⁸³ Żeleńska-Chełkowska: *op. cit.*, s. 121–122, 147–155; Mrozowska: *Studia paryskie*, s. 177–180.

⁸⁴ Micewski: *op. cit.*, s. 81 n., *passim*.

⁸⁵ Gerber: *op. cit.*, s. 115; *Cmentarz polski Montmorency*, s. 171; *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1807–1915*, s. 99.

⁸⁶ Śladkowski: *op. cit.*, s. 104; A. Rouillet: *Wołowski, sa vie et ses travaux*, Paris 1880.

⁸⁷ J. Znosko do J. Śniadeckiego, Paryż 22 II i 16 VI 1809, BUJ, rkps 3131, k. 182–185; Dybiec: *op. cit.*, s. 106–107, raporty Znoski z podróży zagranicznej – s. 107–118; Bartnicka: *Działalność edukacyjna*, s. 347.

⁸⁸ J. Hube: *Autobiografia* [w:] Bieliński: *Królewski Uniwersytet Warszawski*, t. II, s. 148–149.

⁸⁹ Gerber: *op. cit.*, s. 74–75; HNP; t. III, s. 804–805; zob. W. Sawicki: *Romuald Hube polski badacz dziejów prawa francuskiego*, Warszawa 1936.

kwana jeszcze jednym wybitnym badaczem dziejów prawa polskiego i wydawcą źródeł historycznych, Antonim Zygmuntem Helclem.⁹⁰ Praktyczny cel przyświecał podróży do Paryża (i innych stolic europejskich) Józefa Kalasantego Jędrzejowicza (1827–1829), późniejszego profesora prawa i administracji Instytutu Agromonomicznego w Marymoncie. Zwiedzał on mianowicie „urządzenia administracyjne” (szpitale, więzienia, kolonie dla ubogich itd.).⁹¹

Pobyt w Paryżu wpływał niekiedy zasadniczo na zmianę kierunku zainteresowań i studiów naukowych stypendystów polskich. Obok Józefa Markowskiego i Rafała Skolimowskiego, którzy przekwalifikowali się – pierwszy z lekarza na chemika, drugi – z duchownego na matematyka, taką właśnie metamorfozę przeszedł Michał Bobrowski. Do Paryża udawał się z zamiarem pogłębienia swojej wiedzy przede wszystkim w zakresie bibliistyki, którą wykładał na Uniwersytecie Wileńskim. Nie zaniechawszy całkowicie uprawiania tej wyuczonej dyscypliny, zaczął coraz intensywniej zgłębiać sławistykę i starożytne języki orientalne.⁹² Oprócz Bobrowskiego naukami filologicznymi zajmowali się we Francji: Wincenty Smaczniński, Ludwik Sobolewski, Michał Wiszniewski (wszyscy byli nauczycielami szkół średnich) i in.

Z pobytu (trwającego zresztą nader krótko) nad Sekwaną niewielkie korzyści, jak się zdaje, odnieśli czołowi przedstawiciele środowiska filozofów polskich: Józef Gołuchowski, Józef Kremer, Karol Libelt i Bronisław Trentowski.⁹³ Filozofia bowiem we Francji okresu restauracji nie stała na wysokim poziomie. Dominowała w niej osobowość Victora Cousina, eklektycznego filozofa idealistycznego, którego jednak wykłady, krytykowane, a nawet często ośmieszane przez Francuzów, cieszyły się, ku zdziwieniu niektórych polskich publicystów⁹⁴, żywym zainteresowaniem naszych rodaków.

⁹⁰ H. Lisiecki: *Antoni Zygmunt Helcel 1808–1870*, t. 1, Lwów 1882, s. 5; H. Barycz: *A. Z. Helcel i początki katedry historii prawa polskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim* [w:] *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 1, Kraków 1938, s. 13–15; W. Kozub-Ciembroniewicz: *Austria a Polska w konserwatyzmie Antoniego Z. Helcla 1846–1865*, Kraków 1986, s. 14–15, *passim*.

⁹¹ Gerber: *op. cit.*, s. 85; Szenic: *op. cit.*, (cz. 2), s. 34–35.

⁹² M. Bobrowski do A. J. Czartoryskiego, Wiedeń 18 III 1818, Paryż 16 VIII 1821, 10 XI 1821, B. Czart. 5482, k. 3–5, 9–12, 13. Zob. P. O. Bobrowskij: *Michail Kirillowicz Bobrowskij (1785–1848) uczenyj sławist-orientalist*, S. Peterburg 1889, s. 57; W. A. Franczew: *Polskoje sławjanowiedienije konca XVIII i pierwej czetwierti XIX st.*, Praga Czeska 1906, s. 256–260, 295, 309; zob. *Priloženija*, *ibid.*, s. LIII–LIV, LXIII–LXIV, LXVIII–LXIX; HNP, t. III, s. 752–753.

⁹³ *Filozofia w Polsce. Słownik pisarzy*, Wrocław 1971, *passim*; Gerber: *op. cit.*, s. 58–59; S. Harassek: *Józef Gołuchowski. Zarys życia i filozofii*, Kraków 1924, s. 13, 15; H. Struve: *Życie i prace Józefa Kremera*, Warszawa 1881, s. 29–34.

⁹⁴ M. Mochnacki: *Kilka słów ze względu filozofii* [sic! – S. W.] *w dzisiejszej Francji*, „Kurier Polski” 1830, nr 108.

Dość rzadko zdarzało się tak, aby do Francji wyjeżdżały osoby w celu odbycia studiów teologicznych. W omawianym okresie wykształcenie z tej dziedziny zdobywano z reguły w uczelniach włoskich.⁹⁵ Fakt wystąpienia w latach 20. przez władze kościelne Królestwa Polskiego redemptorysty ks. Nikodema Kamińskiego na studia teologiczne do seminarium św. Sulpicjusza w Paryżu⁹⁶, był – jak się zdaje – czymś wyjątkowym.

Osobny rozdział w historii edukacyjnych kontaktów Polaków z Francją w okresie napoleońskim i restauracji stanowią wyjazdy adeptów sztuk pięknych. W pracowniach Jacquesa Louisa Dawida i Antoine'a Grossa, mistrzów stylu klasycystycznego, kształcili się między innymi: Antoni Brodowski,⁹⁷ Gaspar Borowski, Rafał Hadziewicz, Julian Karczewski⁹⁸, Bonawentura Klembowski, Józef Maliński i Józef Oleszkiewicz.⁹⁹ Na lata przed powstaniem listopadowym przypadają też początki działalności artystycznej przebywających wówczas w stolicy Francji trzech sławnych później braci Oleszczyńskich: Antoniego (rytownika)¹⁰⁰, Seweryna (litografa i ilustratora) i Władysława (rzeźbiarza, medaliera i grafika). Zestaw uczących się we Francji artystów polskich należy uzupełnić nazwiskami takich malarzy, jak: Aleksander Kokular¹⁰¹, Aleksander Molinari, Michał Płoński i Marcin Zaleski, a także rzeźbiarzy: Konstanty Hegel (Hoegel)¹⁰² i Jakub Tatarkiewicz.¹⁰³

⁹⁵ D. Olszewski: *Przemiany społeczno-religijne w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Lublin 1984, s. 142–143.

⁹⁶ Jabłońska-Deptuła: *op. cit.*, s. 201.

⁹⁷ E. Rastawiecki: *Brodowski Antoni, herbu Łada*, „Biblioteka Warszawska” 1846, t. IV, s. 358; Wójcicki: *Cmentarz Powązkowski*, t. 1; *Słownik artystów polskich* (dalej cyt.: SAP), t. I, s. 238–241; Ryszkiewicz: *op. cit.*, s. 102, 107, 149–161, *passim*.

⁹⁸ E. Rastawiecki: *Słownik malarzów polskich, tudzież obcych w Polsce osiadłych lub czasowo w niej przebywających*, t. III, Warszawa 1857, s. 252–256; SAP, t. III, s. 360–361; J. K. Wilczyński: *Julian Karczewski. Wspomnienie*, „Athenaeum” 1851, t. 1, s. 116–124; I. I. Swirida: *Polskaja chudożestwiennaja żyźń konca XVIII-pierwoj treti XIX wieku*, Moskwa 1978, s. 140.

⁹⁹ Ryszkiewicz: *op. cit.*, *passim*; Bartnicka: *Polskie szkolnictwo artystyczne*, s. 85–89, 219–221, *passim*; P. Ettinger: *Artyści polscy w École des Beaux-Arts w Paryżu od r. 1758–1813*, „Sfinks” 1911, nr 46, s. 81–86; Wiśniewski: *op. cit.*, s. 39 n.; Swirida: *op. cit.*, s. 133 n.; J. Puciata-Pawłowska: *Rafał Hadziewicz 1803–1886. Życie i twórczość*, Toruń 1961. Zob. też SAP, t. I, s. 214–215; t. III, s. 6–10; t. IV, s. 9–10; t. V, s. 308–310, 617–620.

¹⁰⁰ *Polski cmentarz w Montmorency*, s. 189–190. Zob. też M. Nowosadzki: *Antoni Oleszczyński – grafik z Krasnegostawu [w:] Zapiski krasnostawskie*, t. III, Lublin 1996, s. 49–61.

¹⁰¹ Wójcicki: *Cmentarz Powązkowski*, t. 1, s. 22; SAP, t. IV, s. 58–61; B. Guściora-Tanana: *Aleksander Kokular*, „Roczniki Humanistyczne” 1973, z. 4, s. 41–54.

¹⁰² Gerber: *op. cit.*, s. 368; SAP, t. III, s. 40–44; A. Melbechowska-Luty: *Konstanty Hoegel – rzeźbiarz warszawski*, „Biuletyn Historii i Sztuki” 1978, t. XL.

¹⁰³ Wójcicki: *Cmentarz Powązkowski*, t. 1, s. 229–230; Szeniec: *op. cit.*, (cz. 2), s. 48; Gerber: *op.*

W przeciwieństwie do plastyków, polscy muzycy stosunkowo rzadko kierowali się do Paryża na nauki. Wyjątkiem był Franciszek Mirecki, kompozytor i nauczyciel śpiewu, który w 1817 r. pobierał lekcje u mieszkającego wtedy w tym mieście Luigiego Cherubiniego, włoskiego kompozytora i pedagoga.¹⁰⁴

Sporo okoliczności złożyło się na to, że pobyt Polaków we Francji w celach edukacyjnych i naukowych okazał się pod wieloma względami owocny. Stypendyści rządowi i uniwersyteccy, a nierzadko także osoby prywatne, przyjeżdżając do tego kraju, miały z reguły zawczasu przygotowany (często przy pomocy wybitnych specjalistów z obranej dziedziny nauki) dokładny program studiów.¹⁰⁵ Najważniejszym jego punktem było uczestniczenie w wykładach i innego rodzaju zajęciach dydaktycznych. Ze sprawozdań, korespondencji urzędowej i prywatnej oraz wspomnień i relacji polskich studentów wynika, że starali się oni, za zwyczaj dość skutecznie, choć niekiedy z koniecznością pokonywania wielu trudności i przeszkód, zetknąć się bezpośrednio z najwybitniejszymi luminarzami ówczesnego świata naukowego Francji. Szeroki zwykle zakres studiów, obejmujących na ogół nie jedną, lecz wiele różnych, niejednokrotnie bardzo odległych od siebie dziedzin, stwarzał szansę bliższego poznania najnowszych osiągnięć i wyników badawczych, a tym samym ułatwiał wyrobienie sobie poglądu o aktualnym stanie, zdobyczach i niedostatkach niemal całej nauki francuskiej, a nawet europejskiej.

Największe możliwości wejścia w bezpośredni kontakt z uczonymi o świa-

cit., s. 409; W. Tatarkiewicz: *Rzeźbiarz polskiego klasycyzmu* [w:] id.: *O sztuce polskiej XVII i XVIII wieku. Architektura, rzeźba*, Warszawa 1966, s. 477–498.

¹⁰⁴ K. Herman: *Franciszek Mirecki w setną rocznicę śmierci*, „Ruch Muzyczny” 1962, nr 11, s. 1–3; „Dziennik Literacki” 1882, nr 11, s. 130–131. O paryskich sukcesach artystycznych Mireckiego, w większym zaś stopniu znanych z występów we Francji polskich wirtuozów: Marii Szymanowskiej (pianistka), Karola Lipińskiego (skrzypek), oraz o działalności kompozytorskiej bawiącego również nad Sekwaną, Wojciecha Sowińskiego, informowała na bieżąco prasa w kraju.

¹⁰⁵ Władze rektorskie Uniwersytetu Wileńskiego pierwszych wysyłanych m.in. do Francji stypendystów wyposażały nie tylko w listy rekomendacyjne do różnych pracowników i instytucji naukowych, ale również – zgodnie ze stosowaną niemal od początku odbywania tego rodzaju peregrynacji zagranicznych praktyką – w instrukcje co do studiów. W takie właśnie przedstawione na piśmie obszernie i szczegółowo pouczenia zaopatrzone został Ludwik Sobolewski. Jego dłuższy pobyt nad Sekwaną (1817–1819) związany był także z przygotowaniem się do objęcia katedry filologii klasycznej po swoim mistrzu prof. G. E. Grodku. Bieliński: *Uniwersytet Wileński*, t. I, s. 186–190 (tekst instrukcji); zob. też s. 183–186 – tu obszerna korespondencja w sprawie innych stypendystów; L. Sobolewski do J. Lelewela, Paryż, bez daty, BUJ, rkps 4435, t. 5, k. 673–674; Barycz: *Z dziejów polskich wędrówek*, s. 130; D. Beauvois: *Lumières et société en Europe de l'Est. L'Université de Vilna et les écoles polonaises de l'Empire Russe (1803–1823)*, t. I, Lille–Paris, s. 281; HNP, t. III, s. 90, 91, *passim*.

towej renomie mieli bez wątpienia ci przebywający nad Sekwaną Polacy, którzy kształcili się w naukach ścisłych. Ich bowiem mistrzami byli naukowcy tej miary, co – fizycy: Louis Joseph Gay-Lussac (to właśnie jego wykłady przyciągały najwięcej Polaków), André Marie Ampère, Jean Baptiste Biot, Siméon Denis Poisson; chemicy: Claude Louis Berthollet, Michel Eugène Chevreul, Jean Baptiste Dumas, Antoine François Fourcroy, Louis Jacques Thénard, Louis Nicolas Vauquelin; matematycy: Augustin Louis Cauchy, Jacques Philippe Binet, Sylvestre François Lacroix; astronomowie: Dominique François Arago, Jean Baptiste Delambre, J. L. Lagrange i in. Polskich studentów mieli również biologowie: Georges Cuvier, Antoine Laurent Jussieu, Jean Baptiste Lamarck, Charles François Mirbel, geolog René Just Haüy, a także profesorowie medycyny: Guillaume Dupuytren, Jean Etienne Esquirol, René Théophile Laënnec, François Magendie, Etienne Pariset etc. Nauczycielami ekonomii byli: Jean Baptiste Say, Camille Saint Aubin, prawa – Alexandre Duranton, a w dyscyplinach humanistycznych: François Pierre Guizot (historyk), Abel François Villemain i Nicolas Eloi Lemaire (filologowie), Antoine Isaac de Sacy (orientalista), Victor Cousin (filozof) i in.¹⁰⁶

Polscy studenci, mimo że stykali się z wielkimi autorytetami nauki francuskiej, nie przyjmowali bezkrytycznie ich poglądów. Niekiedy ze sceptyzmem odnosili się do działalności badawczej i pisarskiej swoich mistrzów. Tak na przykład Adrian Krzyżanowski, matematyk, oceniając publikacje francuskich specjalistów z tej dziedziny, ośmielił się nawet stwierdzić, że ich „dzieła są ciemno, a często z fałszami pisane”.¹⁰⁷ Z kolei, prawnik Józef Hube w ten sposób wyrażał się o kształcącej go instytucji akademickiej:

„Jakkolwiek Wydział Prawa w Paryżu praktycznym potrzebom prawników zadość czynić może, (to) pod względem jednak naukowego i historycznego wykładu, szczególnie dla cudzoziemców, wiele zostawia do życzenia”.

Chcąc w jakiś sposób „ten niedostatek wynagrodzić” sobie, Hube starał się „obznajmić w bibliotekach paryskich ze źródłami dawnych praw Francji i z dziełami takowe wyjaśniającymi”. Owocem tej pracy była rozprawa *O wpływie prawa rzymskiego na prawodawstwo dawne francuskie*, którą w 1828 r., a więc jesz-

¹⁰⁶ Zob. Dybiec: *op. cit.*, s. 107–108.

¹⁰⁷ Cyt. za: Skimborowicz: *op. cit.*, s. XXXV. Krytyczne nastawienie wobec francuskiego świata naukowego nie przeszkadzało Krzyżanowskiemu w pilnym studiowaniu modnej wówczas, a potem uznanej całkowicie za błędną, teorii frenologii (według niej na podstawie kształtu czaszki można sądzić o cechach umysłowych i duchowych człowieka). HNP, t. III, s. 28. Inny stypendysta polski, lekarz F. Hechel, chociaż także słuchał wykładów twórcy tej teorii, F. J. Galla, to jednak wynosił z nich mieszane uczucia. Hechel: *op. cit.*, t. I, s. 122–123.

cze w czasie pobytu autora w Paryżu, opublikowało warszawskie czasopismo prawnicze „Themis Polska”.¹⁰⁸

Aktywną działalnością naukową we Francji zajmował się także Franciszek Armiński. Jego osiągnięcia na polu astronomii zwróciły uwagę uczonych tego kraju. Wystąpili oni nawet do niego z propozycją (nie przyjętą zresztą przezeń) objęcia stanowiska dyrektora jednego z obserwatoriów astronomicznych.¹⁰⁹

Z równie wysokim uznaniem spotkała się praca naukowa Michała Szuberta. Jako uczeń Mirbela, pomagał mu w opracowaniu najważniejszego jego dzieła z zakresu fizjologii roślin. Ma swoją wymowę fakt, iż mistrz w dowód wdzięczności wprowadził do łacińskiej nazwy odkrytego przez siebie drzewa północnoamerykańskiego nazwisko polskiego współpracownika (*schuberia disticha*).¹¹⁰

Zarówno Szubert, jak i Jundziłł odbywali liczne wycieczki po Francji, podczas których zbierali okazy flory do zielników. Wzbogaciły one później zbiory botaniczne ich macierzystej uczelni. Natomiast inni stypendyści, wykonując polecenia zwierzchników, przesyłali do swoich uniwersytetów zakupione we Francji książki naukowe, minerały, instrumenty i narzędzia potrzebne do wyposażenia gabinetów fizycznych, laboratoriów chemicznych i obserwatoriów astronomicznych, a nawet nasiona roślin dla ogrodów botanicznych (czynili tak m.in. Znosko, Abłamowicz, Drzewiński i Łęski).

Studiujący w Paryżu Polacy zajmowali się również działalnością nie związaną bezpośrednio z wybranym kierunkiem nauki. Tak na przykład, wspomniany wyżej matematyk Adrian Krzyżanowski, wspólnie z astronomem Wincentym Karczewskim, starał się gorliwie upowszechniać za granicą wiedzę o Koperniku, występując przeciwko podejmowanym wówczas próbom przypisania mu niemieckiego pochodzenia. Dzięki zabiegom obu tych uczonych mennica paryska zmuszona była zmienić stosowny napis na wybitym przez nią medalu ku czci wielkiego astronoma.¹¹¹

Interesowano się także bieżącym życiem politycznym, gospodarczym, a zwłaszcza kulturalnym i oświatowym Francji. W wypadku Romana Markiewicza zaciekawienie to z czasem przerodziło się w poważne i głębokie studia nad orga-

¹⁰⁸ Hube: *op. cit.*, s. 148–149.

¹⁰⁹ Wójcicki: *Cmentarz Powązkowski*, t. 2, s. 175.

¹¹⁰ *Encyklopedia Powszechna Orgelbranda*, t. 24, Warszawa 1867, s. 764–765. Zob. przyp. 76.

¹¹¹ „Wiadomości Polskie” 1855, nr 2 z 20 X; M. Baliński: *Pamiętniki o Janie Śniadeckim, jego życiu prywatnym i publicznym i dziełach jego*, t. 1, s. 810–812; Grochowski: *op. cit.*, s. 65; Kraushar: *Towarzystwo Królewskie*, ks. III, cz. 2, Kraków–Warszawa 1904, s. 67; S. Wędkiewicz: *Copernic et la Pologne*, „Bulletin”. Académie Polonaise des Sciences et des Lettres. Centre Polonais de Recherches Scientifiques de Paris, 1955–1957, s. 45–46; Szenic: *op. cit.*, (cz. 2), s. 20.

nizacją i stanem szkolnictwa w Paryżu. Znalazło to odbicie w napisanej przez niego pracy, w której obok pokaźnego zasobu informacji o szkołach wszystkich szczebli, nie zabrakło dość krytycznych ocen i spostrzeżeń.¹¹²

W świetle przytoczonych faktów widać wyraźnie, że zdecydowana większość polskich stypendystów zgłębiających na ziemi francuskiej różne dziedziny wiedzy i umiejętności, pracowicie i owocnie spędziła swój pobyt. Studia te przyniosły szereg poważnych korzyści nie tylko licznemu, jak udało się ustalić, gronu ich uczestników, ale również nauce polskiej. Pozwoliły bowiem na bezpośrednie i wszechstronne zapoznanie się z dorobkiem uczonych i artystów francuskich, a także na nawiązanie z nimi żywych i trwałych kontaktów. Stały się one wyznacznikiem dla rozwoju takich uprawianych przez Polaków w XIX w. dyscyplin naukowych, jak: matematyka, fizyka, biologia i medycyna.¹¹³

Będąca następstwem klęski powstania listopadowego, likwidacja wszystkich uczelni akademickich i stowarzyszeń naukowych w zaborze rosyjskim, w niezwykle trudnej sytuacji postawiła tych uczestników peregrynacji zagranicznych, którzy po powrocie do kraju objęli stanowiska profesorskie w zakładach dydaktycznych i naukowych. Pozbawieni oni bowiem zostali, często nawet na długi okres, możliwości wykonywania zawodu. Dla wielu przedstawicieli młodszego pokolenia, zamierzających poświęcić się karierze naukowej, zamknięta została droga na Zachód. Jeśli jednak później we Francji o wiele większy zastęp Polaków odbywał regularne studia w tamtejszych placówkach szkolnictwa wyższego¹¹⁴, to stało się tak głównie dzięki temu, że przebywali oni wbrew własnej woli z dala od ojczyzny, na Wielkiej Emigracji.

RÉSUMÉ

Les fréquents voyages d'études en France après la Révolution de 1789 constituent une preuve de la dynamique des relations polono-françaises. Tout comme au cours des époques précédentes, s'y rendaient à titre privé surtout des représentants de l'aristocratie et de la bourgeoisie polonaise. Bien qu'ils en aient profité en grande partie pour participer à la vie mondaine, ils passaient beaucoup de temps également à visiter de différentes universités et établissements d'études où ils suivaient,

¹¹²R. Markiewicz: *Paryż uważany co do nauk roku 1811. w miesiącu styczniu*, Wilno 1811. O stosowanej w szkołach francuskich metodzie nauczania Bella-Lancastra krytycznie wypowiadał się inny stypendysta polski, Jan Kanty Krzyżanowski.

¹¹³Zob. D. Rederowa: *Les relations scientifiques franco-polonaises au XIX siècle* [w:] *Actes du XI^e Congrès*, t. 2, s. 206, 209; Wrzosek: *op. cit.*, s. 108–109; HNP, t. III, s. 516, *passim*.

¹¹⁴A. Karbowski: *Młodzież polska akademicka za granicą 1795–1910*, Kraków 1910, s. 49 n.; B. Konarska: *Polskie drogi emigracyjne. Emigranci polscy na studiach we Francji w latach 1832–1848*, Warszawa 1986. Zob. też Śladkowski: *op. cit.*, s. 94–99.

à titre d'auditeurs libres, des conférences données par d'éminents savants français. Ces activités furent beaucoup plus systématiques dans le cas de ceux qui se rendaient en France afin de perfectionner le métier qu'ils avaient déjà acquis en Pologne. Il s'agit surtout des personnes admises aux grades universitaires polonaises lesquelles, avant d'occuper des postes universitaires partaient à l'étranger, dont en France, en qualité de boursiers et où ils demeuraient parfois longtemps, comme c'est surtout le cas des représentants des disciplines telles que les sciences exactes et naturelles et la médecine. Les boursiers polonais suivaient les suggestions des autorités éducatives polonaises qui encourageaient, au nom de l'utilitarisme éclairé, le développement des disciplines ayant un impact sur la vie pratique.

Parmi les premiers boursiers, il faut énumérer: Józef Markowski (médecin), Zachariasz Niemczewski (mathématicien), Stefan Stubielewicz (chimiste), Jan Fryderyk Nizzkowski (médecin). Plus tard, le groupe le plus nombreux était constitué par des médecins (entre autres: Aleksander Le Brun, Józef Mianowski, Ludwik Bierkowski, Fryderyk Hechel). Dans les années 1825-1826 on envoya en France plusieurs personnes admises aux grades universitaires polonaises lesquelles devaient occuper des postes dans l'Institut Polytechnique à Varsovie. Le développement dynamique des sciences naturelles et surtout les succès de grands savants français, Georges Cuvier et Jean-Baptiste Lamarck ont attiré certains spécialistes polonais de ces domaines (p. ex. Michał Szubert, Józef Jundziłł et autres). A Paris, Fryderyk Skarbek, Bogdan Jasiński et Ludwik Wołowski complétaient leur formation juridique, et Józef et Romuald Hube tout comme Józef Jędrzejewicz - économique. De nombreux Polonais ont fait un séjour dans les ateliers des peintres et sculpteurs français (Antoni Brodowski, Józef Oleszkiewicz, Aleksander Kokular, Antoni, Seweryn et Władysław Oleszczyński, etc.).

Pour les Polonais, le séjour en France était bénéfique. Il offrait une occasion de prendre connaissance des nouveautés scientifiques. Certains savants polonais ont participé aux recherches des spécialistes français et ont acquis une grande notoriété (p. ex. Józef Hube, Michał Szubert ou l'astronome Franciszek Armiński). Ces voyages se sont arrêtés au moment de la défaite de l'Insurrection de Novembre 1831 et de la fermeture des universités et des sociétés savantes dans la zone d'occupation russe. Plus tard, il n'y avait que des représentants des immigrés polonais qui suivaient leurs études en France.